

2

**BAŁTYCKI TEATR  
DRAMATYCZNY**  
im. Juliusza Słowackiego  
Koszalin — Słupsk



Antoni Czechow  
**Wujaszek Wania**

**TEATR ODZNACZONY  
ZA ZASŁUGI  
W ROZWOJU  
WOJEWÓDZTWA  
KOSZALIŃSKIEGO**



**DYREKTOR  
I KIEROWNIK  
ARTYSTYCZNY**

**JERZY WRÓBLEWSKI**

Dyrektor  
administracyjny

**EDWARD  
CZYŻNIEWSKI**

Kierownik literacki

**ELŻBIETA  
KISIELEWSKA**

Sezon 1972/73  
Program nr 2  
wrzesień 1972

Program wydaje  
Dyrekcja  
Bałtyckiego Teatru Dramatycznego  
im. Juliusza Słowackiego  
Koszalin — Słupsk  
Redakcja programu  
Elżbieta Kisielewska

Zróżdła tekstów i zdjęć:  
René Sliwowski „Od Turgeniewa do Cze-  
chowa” PIW, 1970  
„Czechow we wspomnieniach swoich  
współczesnych”, Czytelnik, 1960



**ANTONI CZECHOW**  
(1860–1904)



## RENE ŚLIWOWSKI

### Dom złamanych serc

„Wujaszek Wania” ukazał się w druku w roku 1897. Pod tą samą datą znajdujemy w notatniku Czechowa uwagę:

*„Siła i zbawienie narodu leży w inteligencji, tej inteligencji, co uczciwie myśli, czuje i umie pracować”.*

W dramacie swym jednak Czechow jakby polemizuje z sobą samym, dając wyraz swej wzrastającej nieufności w stosunku do inteligencji, braku wiary, by mogła się ona stać realną i pozytywną siłą społeczną.

Gdy Iwan Orłow, lekarz i aktywny działacz ziemstwa, dobry znajomy pisarza, skarżył mu się w jednym z listów na gubernatora i całą administrację, która stawiała niezliczone przeszkody działalności lekarskiej, mającej przeciw na celu dobro społeczeństwa, Czechow odpowiedział:

*„To nie guwerner (tj. gubernator – R. Ś.) jest winien, tylko inteligencja cała, mój dobrodzieju. Dopóki jeszcze studiuje na uniwersytetach i kursach, wtedy, owszem, to uczciwa, zacna młodzież, nasza nadzieja przyszłości Rosji, ale wystarczy, żeby studenci i słuchaczki kursów stanęli na własnych nogach, dojrzeli, a już i nasza nadzieja, i przyszłość Rosji rozsypują się w proch i na powierzchni zostają tylko sami lekarze, właściciele letnisk, zachlanni urzędnicy, złodzieje-inżynierowie.*

*Nie uwierzę w naszą inteligencję, dwulicową, obłudną, histeryczną, źle wychowaną, leniwą, nie wierzę nawet wtedy, gdy cierpi i uskarża się, bowiem gnębićciele jej rodzą się z jej własnego łona. Wierzę w poszczególnych ludzi, widzę ratunek w poszczególnych jednostkach rozsianych tu i ówdzie po całej Rosji, bo czy to inteligenci, czy chłopcy – siła tylko w nich, chociaż ich mało”.*

Gabinet w domu Czechowa w Jaltie





Ale nie można sprowadzać ładunku ideowego „Wujaszka Wani” wyłącznie do problemu inteligencji. W dramacie znalazł również nowe – po „Mewie” – wcielenie, problem rozbitych serc, straconych złudzeń, nie zrealizowanych marzeń, ambicji, pragnień...

Ze wszystkich sztuk Czechowa „Wujaszek Wania” cieszył się największą popularnością wśród szerokiej publiczności teatralnej.

W Moskwie wystawił go po raz pierwszy Moskiewski Teatr Artystyczny w 1899 roku. Ale publiczność prowincjonalna obejrzała tę sztukę wcześniej. W grudniu 1898 roku Czechow otrzymał od Gorkiego z Niżnego Nowgorodu list pełen zachwytu:

*„Oglądałem w tych dniach „Wujaszka Wanię”, oglądałem i płakałem jak baba, choć nie mam w sobie nic z historyka, wróciłem do domu oszalone, zdruzgotany pańską sztuką, napisałem do Pana długi list – podarłem go. Trudno wyrazić w sposób jasny i precyzyjny, co taka sztuka wzbudza w sercu, patrząc jednak na jej bohaterów czułem się tak jakby mnie ktoś przepiłował tępą piłą. Zęby jej wżerają się prosto w serce, a serce kurczy się pod ich naporem, jęczy, rwie się na części. Pański „Wujaszek Wania” to dla mnie straszna rzecz, to zupełnie nowa forma sztuki dramatycznej, istny młot, którym Pan wali po pustych łbach publiczności. A publiczność ta jest beznadziejna w swej tępcocie i źle Pana rozumie zarówno w „Mewie”, jak i „Wujaszku Wani”.*

Opinia Gorkiego potwierdziła się. „Wujaszek Wania” spotkał się z wyjątkowo dobrym przyjęciem u krytyki i publiczności, niezależnie od tego, jak ta publiczność zrozumiała dramat Czechowa. W następnym liście Gorki znowu napisał:

*„Słuchając pańskiej sztuki myślałem o życiu złożonym w ofierze bóstwu, o wtargnięciu piękna w nędzę życia ludzkiego i o wielu innych sprawach zasadniczych i ważnych.*

Problem „ofiary złożonej bóstwu”, jak się wyraził Gorki, dominuje w tej sztuce, jemu to w zasadzie podporządkowane są pozostałe wątki „Wujaszka Wani”. Nosicielem tego problemu jest główny bohater dramatu. „Wujaszek Wania” pod tym względem stanowi główny wyjątek wśród wielkich dramatów Czechowa, gdzie nie ma głównego, centralnego bohatera, gdzie wszystkie postacie odgrywają główną rolę.

Iwan Wojnicki – Wujaszek Wania, który poświęcił całe swe życie, energię, zdolności po to, by stworzyć cieplarniane warunki egzystencji spowinowaceniemu z rodziną Wojnickich profesorowi Sieriebriakowi, umożliwić mu studia, beztrudnie zajęcie się pracą naukową, ma już czterdzieści osiem lat. Całe jego życie upłynęło w pracy dla kogoś w gruncie rzeczy obcego; nie zaznał nigdy ani radości, ani odpoczynku. Na rozpoczęcie nowego życia jest już za późno. I oto wszystkie jego iluzje pryskają. Bożyszcze okazuje się miernotą, „bałwanem”, pretensjonalnym i zarozumiałym „starym piernikiem”, który „bez przerwy skarży się na swoje nieszczęścia, chociaż, prawdę powiedziawszy, jest niezwykle szczęśliwy”.



Na domiar złego Sieriebriakow, przyjechawszy ze swą młodą i piękną żoną do majątku zarządzanego przez Wojnickiego, okazuje się kapryśnym tyranem, zatwardziałym egoistą, który chciałby, żeby wszyscy myśleli wyłącznie o nim, podporządkowywali się jego zachciankom. Stosunek Wojnickiego do Sieriebriakowa komplikuje się jeszcze przez miłość Wani do żony Sieriebriakowa, Heleny – uczucie nieodwzajemnione, jak zawsze w sztukach Czechowa. Dlatego opinia Astrowa o postawie Wani: „zdaje się, że mu po prostu zazdrościsz”, nabiera dodatkowego zabarwienia – obok subiektywnego sądu tkwi w niej jednocześnie prawda obiektywna, bezwzględna, trzeźwa i rozpaczliwa. Ta umiejętność obiektywizowania doznań i wrażeń subiektywnych stanowi zresztą jedną z cech pisarstwa Czechowa, przede wszystkim zaś jego dramaturgii.

W Wujaszku Wani dojrzewa bunt, który wybuch gwałtownie w chwili, kiedy Profesor oznajmia, że postanowił sprzedać majątek, by za otrzymane pieniądze żyć spokojnie w Moskwie. Wujaszek Wania, wstrząśnięty poza tym wiadomością, że Helena darzy miłością jego przyjaciela, doktora Astrowa – strzela z rewolweru do „starego grzyba”, Profesora Sieriebriakowa, lecz chybia. Bunt Wani stanowi wszelako tylko pozornie kulminacyjny punkt sztuki. W gruncie rzeczy ten nieudany strzał do Sieriebriakowa pozostaje pustym, śmiesznym gestem. Nie zmieni w niczym biegu wypadków – to tylko forma jednorazowego rozładowania napięcia wewnętrznego samego Wani, wyraz jego ogromnego rozczarowania, wielkiego żalu z powodu ofiary niepotrzebnie złożonej fałszywemu bóstwu. Pod dobroczynnym wpływem Soni, córki Sieriebriakowa z pierwszego małżeństwa, Wujaszek Wania powróci do swych codziennych zajęć. Jak przedtem pracować będzie dla Sieriebriakowa. Sztuka jest skończona. I znów nic nie zostało rozwiązane. Życie toczyć się będzie dalej, szare i monotonne. I znów pozornie tylko nic się nie zmieniło. W istocie zaś jest gorzej niż przedtem, bo runęły wszystkie iluzje, a na rozpoczęcie jakiegoś innego życia jest już za późno.

Antoni Czechow

## WUJASZEK WANIA

(DIADIA WANIA)

Dramat w trzech aktach

PRZEKŁAD: ARTUR SANDAUER

REŻYSERIA

JERZY WRÓBLEWSKI

SCENOGRAFIA

JANUSZ WARPECHOWSKI



## OBSADA

**SIERIEBRIAKOW ALEKSANDER WŁADIMIROWICZ**

– profesor na emeryturze

**HELENA ANDRIEJEWNA** – jego żona, lat 27

**ZOFIA ALEKSANDROWNA (Sonia)** – córka profesora z pierwszego małżeństwa

**WOJNICKA MARIA WASILEWNA** – wdowa po tajnym radcy stanu, matka pierwszej żony profesora

**WOJNICKI IWAN PIETROWICZ** – jej syn

**ASTROW MICHAŁ LWOWICZ** – lekarz

**TIELEGIN ILIA ILICZ** – zubożały właściciel ziemski

**MARYNA** – stara niania

**SŁUŻĄCY**

– **JERZY SMYK**

– **URSZULA JURSA**

– **TERESA MAKARSKA**

– **MAGDALENA RADŁOWSKA**

– **ALEKSANDER BŁASZYK**

– **STANISŁAW FRĄCKOWIAK**

– **MIECZYŚLAW BŁOCHOWIAK**

– **DIANA ŁOZIŃSKA**

– x x x

ASYSTENT REŻYSERA:  
**MIECZYŚLAW BŁOCHOWIAK**

Sufler:  
Elżbieta Miłowska

Inspicjent:  
Edward Mączewski



Bunt Wujaszka Wania jest tym tragiczniejszy, że nastąpił późno, nie zmieni biegu jego życia. Pozostała beznadziejna pustka, której nic nie zdoła zapełnić. W podobnej sytuacji jest Astrow, lecz przyjmuje ją w sposób bardziej stoicki. Jest obdarzony umysłem krytyczniejszym niż Wania. W swoich osobistych niepowodzeniach życiowych dopatruje się przyczyn ogólniejszych. Mówi o tym Wojnickiemu: „Na cały powiat było tylko dwóch porządnych, inteligentnych facetów: ja i ty. Ale w ciągu jakichś dziesięciu lat życie pospolite, życie nikczemne wciągnęło nas; swoimi zgniłymi wyziewami zatręło naszą krew i staliśmy się takimi pospolitakami jak wszyscy”.

Sieriebriakow opuszcza wraz z żoną majątek Wojnickich. Po tym wszystkim, co zaszło, nie może tu pozostać. Zapanowała pozorna zgoda. Wujaszek Wania pozostaje z Sonią, by odtąd z całą świadomością godzić się na takie życie jak niegdyś. Zostało im jedynie złudzenie, że doczekają się lepszego życia po śmierci. „Cóż robić, żyć trzeba — mówi Sonia w finale sztuki. — I będziemy żyli, wujaszku kochany. Przeżyjemy długi, długi szereg dni, wlokących się wieczorów; cierpliwie zniesiemy doświadczenia, jakie nam los ześle; będziemy pracować dla innych i teraz, i na starość, nie zaznamy spokoju, a kiedy nadejdzie nasza godzina, umrzemy i tam za grobem powiemy, żeśmy cierpieli, żeśmy płakali, że było nam gorzko, i Bóg zlituje się nad nami, i zobaczymy, wujaszku, kochany wujaszku, ujrzymy jasne, dobre, piękne życie, ucieszymy się i na dzisiejsze nasze biedy spojrzemy z rozczeniem, z uśmiechem — i odpoczniemy. Ja wierzę wujaszku, wierzę gorąco, namiętnie... (klęka przed nim i opiera głowę o jego rękę; zmęczonym głosem) Odpoczniemy! (Tielegin cichutko gra na gitarze)”.

Potworna, pełna dławiącej tęsknoty jest ta wizja pozornego powrotu do normy, ta iluzja równowagi duchowej przy jasnej świadomości poniesionej klęski, głęboko odczutej tragedii własnego losu.

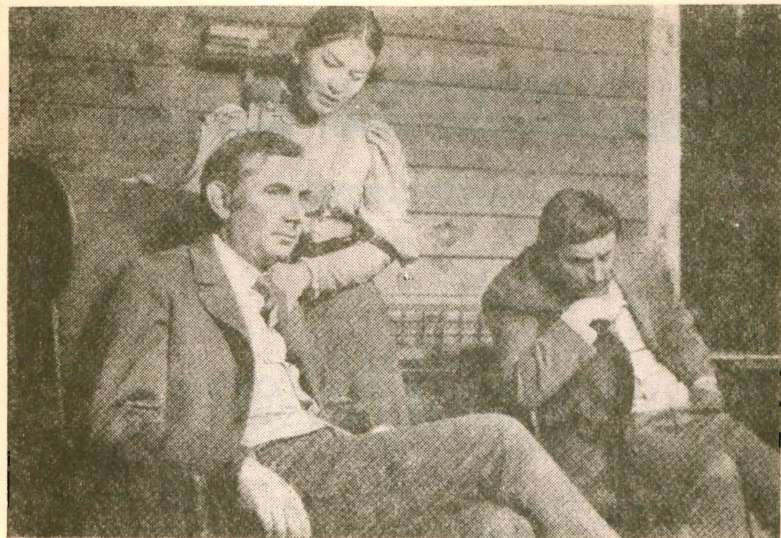
Spośród sztuk Czechowa „Wujaszek Wania” cieszył się bodajże największym zainteresowaniem polskich ludzi teatru. Trafił też na znakomitych aktorów. W roku 1906 wystąpili w nim w krakowskim przedstawieniu takie sławy polskiej sceny jak Stanisława Wysocka (Helena), Aleksander Zelwerowicz (Wojnicki). W latach 1907 i 1908 sztuka ta wraca na scenę „miejską” w Krakowie trzykrotnie w inscenizacji z 1906 roku. W tym samym mniej więcej czasie trafia na deski lwowskiego Teatru Miejskiego w reżyserii Maksymiliana Węgrzyna, który wystąpił w roli Sieriebriakowa. W Warszawie „Wujaszka Wanię” wystawił Marian Gawalewicz w roku 1908.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia „Wujaszek Wania” szedł na scenach większych miast Polski: w Łodzi (z Zelwerowiczem w roli Wojnickiego), w Wilnie, we Lwowie (znowu z Zelwerowiczem) Ostatnie przedwojenne przedstawienie datuje się rokiem 1937.

Po drugiej zaś wojnie światowej, w ciągu lat dwudziestu „Wujaszka Wanię” zaprezentowano widzowi polskiemu kilkanaście razy na różnych scenach polskich, wydobywając motyw najważniejszy tego najbardziej pesymistycznego utworu scenicznego Czechowa — motyw życia zmarnowanego, zaprzepaszczonego w imię złudnych ideałów.

Wszelako najbardziej zbliżone do Czechowskiej wizji dramaturgicznej było ostatnie przedstawienie w warszawskim teatrze „Ateneum” (1968 r.). Reżyser spektaklu Kazimierz Dejmek potraktował tekst Czechowa z wyjątkowym pietyzmem, wydobywając „cały dramat wewnętrzny, wszystkie drgnienia uczuć i myśli ukryte pod potoczną gadaniną, ludzi, którzy jedzą, piją, chodzą i wychodzą, pracują — a tu równocześnie rozstrzyga się ich szczęście i życie”. Spektakl ten według zgodnej opinii recenzentów był prawdziwym „koncertem aktorskim” (Gustaw Holoubek — Wojnicki, Aleksandra Śląska — Helena, Elżbieta Kępińska — Sonia, Jan Swiderski — Sieriebriakow, Krzysztof Chamiec — Astrow, Jan Matyjaszkiewicz — Tielegin, Halina Kossobudzka — Wojnicka, Hanna Skarżanka — Niania).





A. Czechow „Wujaszek Wania”, Ateneum w Warszawie 1968 r.:  
G. Holoubek, E. Kępińska, K. Chamiec

Pozostając wiernym wobec tekstu, Dejmek ustosunkował się polemicznie wobec dotychczasowych tradycji inscenizowania sztuk Czechowa. „Widziałem sporo inscenizacji Czechowa — wspomina Stefan Otwinowski — nowość zaś propozycji Dejmka, który stworzył spektakl urzekający naturalnością i oszczędnością, z jaką ukazany został dramat będący udziałem każdego, niezależnie od warunków społecznych i epoki — polega w znacznej mierze na wyrugowaniu z gry aktorów jaskrawie demonstrowanego przeżywania, tak charakterystycznego dla epigonów Stanisławskiego, na wyeliminowaniu wszelkich dźwięków, co pozwoliło widzowi na skupienie swej uwagi na samym tekście, podanym oszczędnie i dyskretnie i odtwarzającym z pastelową subtelnnością toczące się monotennie życie ludzi zwichniętych, rozczarowanych, pozbawionych perspektyw.

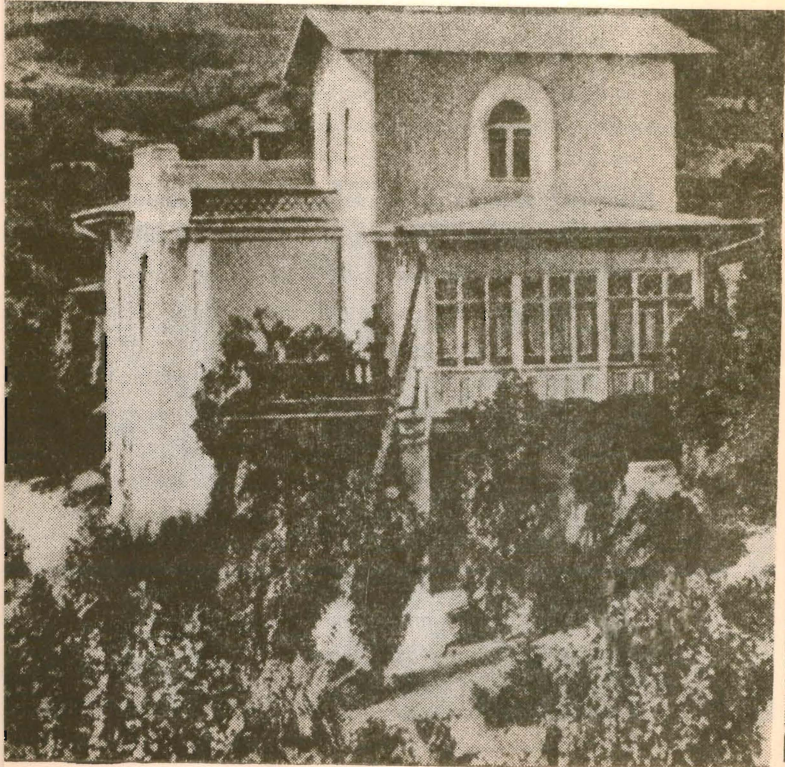
A. Czechow „Wujaszek Wania”, Ateneum w Warszawie:  
J. Matyjaszkiewicz, E. Kępińska, J. Swiderski, A. Słaska







Dom Czechowa w Jalcie — obecne Muzeum Czechowa



**ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY  
BAŁTYCKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO**

**SEZON 1972/73**

**DYREKTOR  
I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY  
JERZY WRÓBLEWSKI**

**KIEROWNIK LITERACKI  
Elżbieta Kisielewska**

**KIEROWNIK MUZYCZNY  
Kazimierz Rozbicki**

**REŻYSERZY**  
Zdzisław Dąbrowski, Piotr Piaskowski, Jerzy Wróblewski, Andrzej Ziębiński

**SCENOGRAFOWIE**  
Krystyna Husarska, Janusz Warpechowski, Kazimierz Wiśniak

**ASYSTENT SCENOGRAFA  
Kika Lelicińska-Błochowiak**

AKTORZY

Jadwiga Bogusz  
Barbara Dejmek  
Alicja Jachiewicz  
Urszula Jursa  
Maria Kowalówna  
Wela Lam  
Diana Łozińska  
Teresa Makarska  
Stefania Massalska  
Ewa Nawrocka  
Magdalena Radłowska  
Adela Zgrzybłowska  
Aleksander Błaszyk  
Mieczysław Błochowiak  
Stefan Buczek  
Jerzy Fitio  
Stanisław Frąckowiak  
Jan Miłowski  
Tadeusz Mroczek  
Edmund Ogrodziński  
Jerzy Rogalski  
Wacław Rogucki  
Jerzy Smyk  
Jacek Strama  
Mieczysław Wiśniewski  
Henryk Wójcikowski  
Jerzy Wróblewski

ADEPCI

Andrzej Kruk  
Cezary Sokołowski

Kierownik techniczny  
Główny elektryk  
Elektroakustyk  
Brygadier sceny  
Kier. prac. krawieckiej  
Kier. prac. stolarskiej  
Kier. prac. malarskiej  
Modelator  
Tapicer  
Farbiarka

Józef Karbowski  
Stanisław Jeziorski  
Jan Laskowski  
Stanisław Kawalec  
Jan Marciniak  
Jan Swiderski  
Franciszek Piątek  
Tadeusz Gościński  
Władysław Teodorowicz  
Apolonia Kuźmicka

STAŁE DNI GRANIA

KOSZALIN

PIĄTEK — GODZ. 18

SOBOTA I NIEDZIELA — GODZ. 19

ŚLUPSK

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA — GODZ. 19

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

KOSZALIN: Dział Organizacji Widowni codziennie (z wyjątkiem niedziel i poniedziałków) w godz. 13—14, kasa teatru w dniach przedstawień na godzinę przed spektaklem oraz kasy „Orbisu” w godz. 10—17, tel. 37-57, 24-64

ŚLUPSK: Kasa teatru codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków godz. 11—13, oraz w dniach przedstawień na godzinę przed spektaklem

ZAMÓWIENIE NA BILETY

KOSZALIN

Dział Organizacji Widowni, tel. 20-58  
Kierownik działu — Ditta Łokuciewska  
Organizator widowni — Henryk Koska

ŚLUPSK

Kasa teatru, tel. 52-85  
Kierownik sceny i organizator widowni  
Jadwiga Subocz



cena 2 zł

## **BIEŻĄCE PRZEDSTAWIENIA**

MARC CAMOLETTI  
LATAJĄCE NARZECZONE

TADEUSZ RÓŻEWICZ  
WYSZEDŁ Z DOMU

ANTONI CZECHOW  
WUJASZEK WANIA

## **W PRZYGOTOWANIU**

STEFAN ŻEROMSKI  
WIERNA RZEKA

ALEKSANDER FREDRO  
MAŻ i ŻONA